

PRZEMYSŁAW ŻYWICZYŃSKI, SŁAWOMIR WACEWICZ, *EWOLUCJA JĘZYKA. W STRONĘ HIPOTEZ GESTURALNYCH*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2015, ss. 343

W świecie organizmów żywych człowiek stanowi istotę niezwykłą. Jedną z cech świadczących o jego wyjątkowości jest zdolność porozumiewania się przy użyciu skomplikowanego narzędzia – języka, którym nie dysponują inne istoty. Powstanie tego komunikacyjnego fenomenu tysiące lat temu spowite jest do dziś mrokami tajemnicy i nasza wiedza w tym zakresie jest szczątkowa, pomimo iż problematyka filogenetyczna nurtuje neurobiologów, genetyków, paleoantropologów, lingwistów, prymatologów itd. Naukowcy mogą bowiem jedynie formułować mniej lub bardziej prawdopodobne hipotezy, często ograniczając refleksję do uprawianej przez siebie dyscypliny. Przemysław Żywiczyński i Sławomir Wacewicz w książce *Ewolucja języka. W stronę hipotez gesturalnych* przekonują natomiast, że tylko ogląd interdyscyplinarny umożliwi przekonujące wyjaśnienie przypuszczalnych początków języka.

Omawiana publikacja stanowi cenną pozycję, ponieważ – jak informują autorzy – jest ona „pierwszą polską monografią o ewolucji języka (*evolution of language*) – nowej dziedzinie wiedzy, której powstanie przypada na koniec ubiegłego wieku” [15]. W książce składającej się z sześciu rozdziałów istotnie zarysowany został program badawczy mający na celu naukowe wyjaśnienie początków mowy [rozd. III] w nawiązaniu do sięgającej starożytności, spekulatywnej refleksji nad tym zagadnieniem [rozd. I–II]. Opierając się na wynikach najnowszych analiz i eksperymentów, S. Wacewicz i P. Żywiczyński zaproponowali własny model filogenetyczny [sekcja 3.4. w rozdz. III]. Scharakteryzowali ponadto fundamentalne dla powstania języka zdolności oraz predyspozycje biologiczne [rozd. IV], a także wykazali, że to współdziałanie ludzi doprowadziło do wykształcenia nowego narzędzia komunikacji [rozd. V]. Na koniec przedstawione zostały hipotezy zakładające, że język wykształcił się z gestycznego systemu komunikacji [rozd. VI].

Kompozycja monografii jest przejrzysta i logiczna, choć niektóre rozwiązania mogą budzić pewne wątpliwości. W rozdziale IV pojawiają się bowiem podrozdziały *Mowa*, *Recepcja mowy*, *Mózg* oraz *Preadaptacje kognitywne* podzielony na sekcje *Mimeza*, *Teoria umysłu*, *Metaprezentacja*, *Pamięć*, *Funkcje wykonawcze*. Wydaje się, że ów rozdział można byłoby podzielić na *Preadaptacje kognitywne* oraz *Preadaptacje sensomotoryczne*. Zastanawiające jest również, dlaczego w partii zatytułowanej *Religijne początki* znajdują się rozważania na temat średniowiecznej idei gramatyki uniwersalnej [27] oraz opisy niezwiązanych z religią eksperymentów, za pomocą których chciano ustalić pierwszy język ludzkości

[22]. Pewnego rodzaju usprawiedliwieniem byłaby rozległość omawianej problematyki, której delimitacja z pewnością stanowiła trudne zadanie.

Mogłoby się też wydawać, że została zaburzona proporcja między częścią wprowadzającą, w dużej mierze sprawozdawczą, a partiami wyjaśniającymi istotę tytułowego problemu. Rozdział III poświęcony ewolucji języka, czyli – jak przekonują autorzy – nowej dyscyplinie, a właściwie interdyscyplinarnemu obszarowi badań, rozpoczyna się dopiero w połowie książki [129]. Takie rozwiązanie jest jednak uzasadnione koniecznością przywołania uformowanych na przestrzeni dziejów teorii i hipotez, które stanowią niezbędną podbudowę teoretyczną dla właściwych rozważań. Opis tych koncepcji potwierdza również, że w objaśnianiu początków języka przez wiele lat porzeczowano na spekulacjach i sądach formułowanych na podstawie danych szczątkowych. Tak zarysowana perspektywa uwypukla jeszcze dobitniej potrzebę postulowanych przez autorów zintegrowanych badań filogenetycznych, uwzględniających osiągnięcia różnych dyscyplin.

Omawiana książka jest dziełem erudycyjnym i okazałym. Jej twórcy przybliżyli bowiem genezę języka, łącząc wyniki badań z zakresu paleoantropologii, genetyki, neurobiologii, językoznawstwa i wielu innych dyscyplin. Realizację takiego zadania prezentują jako główny cel nowego obszaru nauki – ewolucji języka. Specyfikę tej dziedziny, której nazwa może być skądinąd myląca, odróżniają m.in. od lingwistyki ewolucyjnej, biolingwistyki, glottogenezy i ontogenezy [por. Wacewicz 2013]. Wyjaśniają, że ewolucja języka *sensu largo* to „interdyscyplinarna nauka o biologicznych i niebiologicznych mechanizmach powstania języka”, *sensu stricto* zaś – „nauka o filogenetycznym wyłonieniu się zdolności do nabycia języka naturalnego, właściwej jedynie ludziom i uwarunkowanej genetycznie” [130]. Dodają, że dyscyplina ta

podjmuje wyzwanie stawiania weryfikowalnych hipotez, w jaki sposób ta właściwa wyłącznie człowiekowi, ale też wyjątkowo skomplikowana cecha mogła wyłonić się w historii naszej linii ewolucyjnej [16–17].

Tak zorientowane badania są bez wątpienia skomplikowane (stąd słowo *wyzwanie*) i potrzebne. Oczywiście wiadomo, że naukowcom nie uda się drobiazgowo odtworzyć przebiegu narodzin języka, brak bowiem dowodów umożliwia jedynie wyciąganie abstrakcyjno-logicznych wniosków [Schmidt 2012, 8]. Analizy odnalezionych szczątków hominidów powiązane ze współczesną wiedzą na temat anatomii i genetyki pozwoliły stwierdzić, że neandertalczyk miał gen FOXP2 [por. Dunbar 2009], co sugeruje, że przedstawiciele tego gatunku mogli posługiwać się językiem. Nie można jednak udowodnić prawdziwości takiego sądu, chociaż postęp naukowy i kolejne odkrycia mogą dostarczyć nowych argumentów uprawdopodobniających tę tezę.

Jak wspomniałam, autorzy monografii zaprezentowali własny, choć wykorzystujący dotychczasowe ustalenia i koncepcje, model powstania języka. Po szczególne fazy oraz inne zjawiska i zdolności mające wpływ na kształtowanie tego narzędzia komunikacji (np. kooperacja, mimeza) przedstawili na schemacie, mając przy tym świadomość, że nie jest to projekt ostateczny i bezdyskusyjny. Trzon koncepcji stanowi znana hipoteza, że pierwsze odróżnialne stadium nowego środka porozumiewania się stanowił protojęzyk, który wraz ze wzrostem

złożoności morfologiczno-składniowej przekształcił się w język [181] [por. Johansson 2005]. P. Żywiczyński i S. Wacewicz sugerują, że protojęzyk poprzedzał jeszcze jakiś „przed-język”. Zaznaczyli przy tym, że tego konstruktowi pojęciowego (przy którym postawili znak zapytania)

nie należy reifikować. (...) nie jest on oparty na dowodach empirycznych, a w związku z tym nie powinno się wnioskować, iż takie stadium faktycznie musiało mieć miejsce – jest to raczej użyteczna idealizacja [183].

Niestety nie znajdziemy w książce opisu, czym charakteryzowałby się ów przedjęzyk, gdyby istniał. Czy byłby to instrument podobny do tego, jakim operują zwierzęta? Chyba w zamyśle autorów nie, skoro w schemacie wyraźnie odzielili przedjęzyk od narzędzi, za pomocą których porozumiewają się małpy. W dodatku w innym miejscu czytamy, że musiało istnieć stadium pośrednie między językiem a komunikacją zwierzęcą –

system komunikacji, z jednej strony prostszy od języka, lecz z drugiej mający niektóre jego cechy nieobecne w komunikacji zwierzęcej, określa[ny] (...) mianem *protojęzyka* [184].

Czym więc byłby przedjęzyk? Czym różniłby się od protojęzyka? I czy w ogóle zasadne jest wprowadzanie takiej kategorii o nieokreślonym statusie do i tak dostatecznie skomplikowanej problematyki?

Twórcy książki drobiazgowo scharakteryzowali natomiast te czynniki biologiczne i kognitywne, bez których powstanie języka nie byłoby możliwe, a wśród nich m.in. specjalizację aparatu głosowego, przekształcenia mózgu, zdolność naśladowania oraz odczytywania czyichś celów i intencji. Zaznaczają, że część z tych predyspozycji może mieć charakter egzaptacji, co oznacza, że pierwotnie wykształciły się one w innym celu niż komunikacja językowa, a dopiero później zostały do tej aktywności wykorzystane. Przekonują również, że w filogenezie fundamentalne znaczenie miała kooperacja stwarzająca konieczność wymiany informacji. To podzielana intencjonalność w poszukiwaniu pożywienia czy obrony przed drapieżnikami doprowadziła do wynalezienia skutecznego i „uczciwego” narzędzia porozumiewania się umożliwiającego sprawne osiąganie wspólnych celów [por. Tomasello, Carpenter 2007].

W ostatnim rozdziale szczegółowo omówione zostały hipotezy dotyczące speyfiki protojęzyka. Autorzy opisali koncepcje muzyczne, leksykalne oraz gesturalne, opowiadając się za tymi ostatnimi. Mając natomiast świadomość, że największą trudnością jest wyjaśnienie, jak z gestów mógł wykształcić się kod dźwiękowy, proponują perspektywę multimodalną zakładającą, że znaki wizualne i głosowe to nie dwa systemy komunikacyjne, lecz dwa rodzaje realizacji tego samego systemu [271]. Tak zarysowana próba wyjaśnienia genezy języka jest niezwykle interesująca, choć bardziej przekonują mnie teorie wokalne sugerujące, że język wykształcił się z naturalnych odgłosów zwierząt [np. Aitschison 2002]. Gestyczny sposób porozumiewania jest funkcjonalny tylko w sytuacji „tu i teraz”, komunikacja głosowa pozwala zaś na wymianę informacji również w momencie, gdy nadawca i odbiorca nie mają kontaktu wzrokowego, a przecież to właśnie uniezależnienie znaczenia znaków od realnego kontekstu pozwoliło

na wykształcenie języka. Z drugiej jednak strony gesty do dziś stanowią istotny kod w komunikacji ludzkiej i niewykluczone, że to właśnie scenariusz zaprezentowany przez autorów miał miejsce tysiące lat temu.

Książka Sławomira Wacewicza i Przemysława Żywiczyńskiego to nie tylko solidna rozprawa naukowa, ale też zbiór licznych ciekawostek. Zajmujące są bowiem passusy o Edwardzie Tysonie, który na podstawie sekcji małpy człekokształtnej dowiódł, że istoty te mogły być zdolne do mówienia [40], o Richardzie Garnerze nagrywającym odgłosy małp za pomocą fonografu [81], o Satoshim Kanazawie przekonującym, że poziom testosteronu może być odpowiedzialny za mniejszą atrakcyjność czarnoskórych kobiet [107], o paleofitnessie i paleodiecie zawierających menu i ćwiczenia odpowiadające zwyczajom człowieka pierwotnego (np. bieganie boso, spożywanie naturalnych owoców ziemi) [108]. Monografia może więc stać się atrakcyjną lekturą dla zwykłego czytelnika i pewnie dlatego autorzy pomyśleli m.in. o uzupełnieniu wywodu graficznie wyodrębnionymi fragmentami tekstów źródłowych. Czasami jednak ich omówienie w tekście głównym jest na tyle informacyjnie zbliżone, że można odnieść wrażenie powtórzenia tych samych treści [zob. np. 44–45].

Korzystnie na odbiór zawartości oraz orientację w problematyce wpływają również inne elementy książki, choć wykazują one drobne mankamenty. Słownik kluczowych pojęć mający pomóc czytelnikowi w zrozumieniu problematyki nie jest w pełni funkcjonalny. Znalazły się w nim bowiem definicje znanych terminów typu *ontogeneza*, *psycholingwistyka*, *gen*, *gest*, nie wyjaśniono zaś innych istotnych kategorii, jak *teoria podwójnego dziedziczenia* [178], *metareprezentacja* [211] czy *przed-język* [181]. Podobne niedociągnięcia dostrzegalne są też w indeksie rzeczowym, w którym obok haseł *homo sapiens* i *neandertalczyk* zabrakło *homo erectus* czy *homo habilis*. Z kolei w indeksie osobowym nie wynotowano kilkudziesięciu wspominanych w tekście głównym nazwisk naukowców, filozofów, teologów, lekarzy, władców (np. Hui Shih [21], Herodot [22], Fryderyk II [22], Dante Alighieri [23], Francis Bacon [27], Ferdynand de Saussure [29], Nicolaes Tulp [39], Epikur [37]). W spisie bibliograficznym zabrakło natomiast adresów kilku przywoływanych w książce dzieł, np. Maynard Smith, Szathmáry 1995 [15], Reale 1999 [36], Jones [1786] 1924 [67].

Monografia jest starannie dopracowana pod względem językowym. Autorzy opisują nieraz bardzo skomplikowane kwestie w sposób zrozumiały i klarowny, choć oczywiście dla mało zorientowanego czytelnika nadmiar terminów może być uciążliwy. Wypada jedynie skomentować nietypowy, tytułowy przymiotnik *gesturalny*, któremu semantycznie odpowiadałyby ustabilizowane w polszczyźnie wyrazy *gestyeczny* i *gestowy*. Użyta przez autorów forma jest zapewne adaptacją angielskiego *gestural* ('gestykulacyjny'; od *gesture* 'gest'). Osobliwe są też sposoby wyróżniania różnych sformułowań. Nazwa *Hipoteza Pierwszeństwa Gestów* [17] została zapisana drukiem prostym i wielkimi literami (pewnie na wzór angielski zaczerpnięty z pracy Gordona Hewesa [138]), symbol genu *FOXP2* [147] oraz wyrażenie *hipoteza poligenetyczna* [67] – kursywą, a kluczowe dla Noama Chomsky'ego pojęcie *kompetencja językowa* umieszczono w cudzysłowie [140]. Są to jednak drobiazgi nieumniejszające wartości książki.

Książka *Ewolucja języka. W stronę hipotez gesturalnych* to pozycja cenna i potrzebna. Przemysław Żywiczyński i Sławomir Wacewicz podjęli się bowiem

trudnego zadania przedstawienia tradycji myśli nad genezą języka oraz współczesnej specyfiki badań filogenetycznych. Przywołując rozmaite koncepcje, wskazując analogie, uwikłania, sygnalizując nadużycia, punkty dyskusyjne czy nieuargumentowane tezy, prezentują nową dyscyplinę – ewolucję języka, która wskutek integracji różnych dziedzin nauki i wypracowanych na ich gruncie teorii ma zdać sprawę z uwarunkowań i przebiegu powstania najważniejszego narzędzia komunikacji człowieka. Toruńscy badacze opisywaną tu monografią przekonują, że nad początkami języka nie da się prowadzić badań ani w próżni, ani w izolacji, na gruncie jakiegś konkretnej dziedziny (np. psychologii rozwojowej czy językoznawstwa) i że konieczne jest interdyscyplinarne spojrzenie. Penetracja tego problemu musi oczywiście zakładać pewien margines umowności i domniemania, jednak zarysowany w książce program badawczy daje nadzieję, że może uda się uchylić rąbka tajemnicy naszej przeszłości, ustalając, jak i dlaczego człowiek skonstruował język.

Bibliografia

- J. Aitchison, 2002, *Ziarna mowy. Początki i rozwój języka*, tłum. M. Sykurska-Derwojed, Warszawa.
- R. Dunbar, 2009, *Pchły, plotki a ewolucja języka*, tłum. T. Pańkowski, Warszawa.
- S. Johansson, 2005, *Origins of language. Constraints on hypotheses*, Amsterdam-Philadelphia.
- G. Schmidt, 2012, *O pochodzeniu języka*, „Lingua ac Communitas” nr 22, s. 5–14.
- M. Tomasello, M. Carpenter, 2007, *Shared intentionality*, „Developmental Science” nr 10, s. 121–125.
- S. Wacewicz, 2013, *Ewolucja języka – współczesne kontrowersje* [w:] P. Stalmaszczyk (red.), *Metodologie językoznawstwa. Ewolucja języka. Ewolucja teorii językoznawczych*, Łódź, s. 11–26.

Beata Jarosz
(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin)